

Sygn. akt: III K 348/15

WYROK WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Kaszyca

Protokolant: Agata Herman

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej: Tadeusza Tratkowskiego

po rozpoznaniu w dniach: 28 grudnia 2015r., 28 stycznia, 17 marca i 18 kwietnia 2016r. sprawy:

D. R., syna T. i H. z domu K., urodzonego w dniu (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie po 17 grudnia 2014r. w W. gm. Ż. powiat T. przywłaszczył sobie mienie o łącznej wartości 303.500zł w postaci maszyn będących przedmiotem umowy leasingu zawartej w dniu 3 września 2012r. w postaci ładowacza czołowego (...) o numerze (...) o wartości 18.500zł, ciągnika rolniczego D. Fahr Agroton (...) o numerze (...), nr rej. (...) o wartości 180.000zł oraz (...) 4x4 o numerze VIN (...), nr rej. (...) o wartości 105.000zł działając na szkodę (...) SA we W. ul. (...) (poprzednio (...) SA)

tj. o czyn z art. 284§2 kk w zw. z art. 294§1 kk

I. uznaje oskarżonego D. R. za winnego tego, że w okresie po 17 grudnia 2014r. w W. gm. Ż. powiat T. przywłaszczył sobie powierzone mu mienie o łącznej wartości 303.500zł w postaci maszyn będących przedmiotem umów pożyczki zawartych w dniu 3 września 2012r., a przejętych następnie na własność z dniem 15 grudnia 2014r. przez (...) S.A., w postaci ładowacza czołowego (...) o numerze (...) o wartości 18.500zł, ciągnika rolniczego D.(...)o o numerze (...), nr rej. (...) o wartości 180.000zł oraz (...) (...) o numerze VIN (...), nr rej. (...) o wartości 105.000zł działając na szkodę (...) S.A. we W. (poprzednio (...) SA), tj. czynu z art. 284§2 kk i art. 294§1 kk i za to na podstawie art. 284§2 kk i art. 294§1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją Kodeksu Karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015r. i art. 4§1 kk, wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 4 (czterech) lat próby;

III. na podstawie art. 46§1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez wpłatę przez oskarżonego na rzecz (...) S.A. we W. kwoty 303.500zł;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, w tym i opłaty w sprawie.

Sygn. akt III K 348/15

UZASADNIENIE

Oskarżony D. R. prowadził Gospodarstwo (...) w W..

W dniu 16 sierpnia 2012r. złożył wniosek o zawarcie umowy pożyczki i zawarł umowę pożyczki nr (...) w dniu 3 września 2012r. z (...). Przedmiotem finansowania ze środków uzyskanych z pożyczki był ciągnik rolniczy D. Fahr Agrotan K 420 (...) za kwotę 311.190,00 zł, a wysokość pożyczki wyniosła 248.952,00 zł na okres 72 miesięcy. W dniu 3 września 2012r. pomiędzy stronami zostały zawarte także, dla zabezpieczenia umowy, umowa przewłaszczenia, umowa cesji z praw z polisy ubezpieczeniowej oraz umowa zastawu rejestrowego. Na podstawie umowy przewłaszczenia oskarżony przeniósł na pożyczkodawcę własność ciągnika. Określono jednocześnie, iż jeżeli w określonym w umowie pożyczki terminie raty pożyczki wraz z pozostałymi należnościami zostaną spłacone przeniesienie własności traci moc i właściciel staje się z powrotem właścicielem przedmiotu przewłaszczenia. Ponadto przeniesienie własności traci również moc w przypadku uprawomocnienia się wpisu o dokonaniu zastawu na przedmiocie przewłaszczenia. W umowie zastawu rejestrowego oskarżony zobowiązał się, że przed wygaśnięciem zastawu rejestrowego nie dokona zbycia lub obciążenia przedmiotu zastawu. Zaspokojenie roszczeń (...) z przedmiotu zastawu może nastąpić według wyboru: według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym lub poprzez przejęcie przedmiotu zastawu na własność lub sprzedaż przedmiotu zastawu w drodze przetargu publicznego, przeprowadzonego przez komornika lub notariusza. Określono także w umowie, iż w przypadku gdy zaspokojenie roszczeń nastąpi przez przejęcie na własność przedmiotu zastawu, (...) złoży oświadczenie o przejęciu na własność przedmiotu zastawu z żądaniem wydania przedmiotu zastawu, a przejęcie na własność nastąpi z dniem złożenia oświadczenia. Postanowieniem z dnia 5 października 2012r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej postanowił wpisać do rejestru zastawów przedmiotowy ciągnik. W dniu 11 grudnia 2014r. (...) S.A. z powodu naruszenia umowy o numerze (...) rozwiązało umowę z oskarżonym, żądając jednocześnie natychmiastowego i bezwarunkowego zwrotu przedmiotu umowy. Ponadto poinformowano oskarżonego, iż wzywają do natychmiastowej spłaty całej pozostałej kwoty pożyczki wraz z zaległościami, w łącznej wysokości 244 792,77 zł w terminie 7 dni od daty odbioru pisma, a nadto (...) oświadczyło, iż z dniem 15 grudnia 2014r. przejmuje na własność przedmiot zastawu rejestrowego. Pisma oskarżony odebrał osobiście w dniu 17 grudnia 2014r.

Dowód:

dokumentacja dot. umowy pożyczki k. 10-11, 13-32, 65-67,

rozwiązanie umowy k. 9,

zawiadomienie k. 116,

potwierdzenie odbioru k. 7-8, 100-101,

zeznania J. K. tom C akt, k. 39-40 (tom I sądowy).

W dniu 16 sierpnia 2012r. D. R. złożył także wniosek o zawarcie umowy pożyczki i zawarł umowę pożyczki nr (...) w dniu 3 września 2012r. z (...). Przedmiotem finansowania ze środków uzyskanych z pożyczki był samochód T. (...) nr VIN (...) za kwotę 149.500,00 zł, a wysokość pożyczki wyniosła 119.600,01 zł na okres 72 miesięcy. W dniu 3 września 2012r. pomiędzy stronami zostały zawarte także, dla zabezpieczenia umowy, umowa przewłaszczenia, umowa cesji z praw z polisy ubezpieczeniowej oraz umowa zastawu rejestrowego. Na podstawie umowy przewłaszczenia oskarżony przeniósł na pożyczkodawcę własność pojazdu. Określono jednocześnie, iż jeżeli w określonym w umowie pożyczki terminie raty pożyczki wraz z pozostałymi należnościami zostaną spłacone, przeniesienie własności traci moc i właściciel staje się z powrotem właścicielem przedmiotu przewłaszczenia. Ponadto przeniesienie własności traci również moc w przypadku uprawomocnienia się wpisu o dokonaniu zastawu na przedmiocie przewłaszczenia. W umowie zastawu rejestrowego oskarżony zobowiązał się, że przed wygaśnięciem zastawu rejestrowego nie dokona zbycia lub obciążenia przedmiotu zastawu. Zaspokojenie roszczeń (...) z przedmiotu zastawu może nastąpić według wyboru: według

przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym lub poprzez przejęcie przedmiotu zastawu na własność lub sprzedaż przedmiotu zastawu w drodze przetargu publicznego, przeprowadzonego przez komornika lub notariusza. Określono także w umowie, iż w przypadku gdy zaspokojenie roszczeń nastąpi przez przejęcie na własność przedmiotu zastawu, (...) złoży oświadczenie o przejęciu na własność przedmiotu zastawu z żądaniem wydania przedmiotu zastawu, a przejęcie na własność nastąpi z dniem złożenia oświadczenia. Postanowieniem z dnia 5 października 2012r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej postanowił wpisać do rejestru zastawów przedmiotowy pojazd. W dniu 11 grudnia 2014r. (...) S.A. z powodu naruszenia umowy o numerze (...) rozwiązało umowę z oskarżonym, żądając jednocześnie natychmiastowego

i bezwarunkowego wydania zwrotu przedmiotu umowy. Ponadto poinformowano oskarżonego, iż wzywają do natychmiastowej spłaty całej pozostałej kwoty pożyczki wraz z zaległościami, w łącznej wysokości 107.648,10 zł w terminie 7 dni od daty odbioru pisma, a nadto (...) oświadczyło, iż z dniem 15 grudnia 2014r. przejmuje na własność przedmiot zastawu rejestrowego. Pisma oskarżony odebrał osobiście w dniu 17 grudnia 2014r.

Dowód:

dokumentacja dot. umowy pożyczki k. 12, 34-55,

rozwiązanie umowy k. 97,

zawiadomienie k. 117,

potwierdzenie odbioru k. 7-8, 100-101,

zeznania J. K. tom C akt, k. 39-40 (tom I sądowy).

W dniu 16 sierpnia 2012r. D. R. złożył także wniosek o zawarcie umowy pożyczki i zawarł umowę pożyczki nr (...) w dniu 3 września 2012r. z (...). Przedmiotem finansowania ze środków uzyskanych z pożyczki był ładowacz czołowy (...) o nr (...) za kwotę 38.080,80 zł, a wysokość pożyczki wyniosła 30.464,64 zł na okres 72 miesięcy. W dniu 3 września 2012r. pomiędzy stronami zostały zawarte także, dla zabezpieczenia umowy, umowa przewłaszczenia, umowa cesji z praw z polisy ubezpieczeniowej oraz umowa zastawu rejestrowego. Na podstawie umowy przewłaszczenia oskarżony przeniósł na pożyczkodawcę własność pojazdu. Określono jednocześnie, iż jeżeli w określonym w umowie pożyczki terminie raty pożyczki wraz z pozostałymi należnościami zostaną spłacone, przeniesienie własności traci moc i właściciel staje się z powrotem właścicielem przedmiotu przewłaszczenia. Ponadto przeniesienie własności traci również moc w przypadku uprawomocnienia się wpisu o dokonaniu zastawu na przedmiocie przewłaszczenia. W umowie zastawu rejestrowego oskarżony zobowiązał się, że przed wygaśnięciem zastawu rejestrowego nie dokona zbycia lub obciążenia przedmiotu zastawu. Zaspokojenie roszczeń (...) z przedmiotu zastawu może nastąpić według wyboru: według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym lub poprzez przejęcie przedmiotu zastawu na własność lub sprzedaż przedmiotu zastawu w drodze przetargu publicznego, przeprowadzonego przez komornika lub notariusza. Określono także w umowie, iż w przypadku gdy zaspokojenie roszczeń nastąpi przez przejęcie na własność przedmiotu zastawu, (...) złoży oświadczenie o przejęciu na własność przedmiotu zastawu z żądaniem wydania przedmiotu zastawu, a przejęcie na własność nastąpi z dniem złożenia oświadczenia. Postanowieniem z dnia 5 października 2012r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej postanowił wpisać do rejestru zastawów przedmiotowy ładowacz. W dniu 11 grudnia 2014r. (...) S.A. z powodu naruszenia umowy o numerze (...) rozwiązało umowę z oskarżonym, żądając jednocześnie natychmiastowego

i bezwarunkowego wydania zwrotu przedmiotu umowy. Ponadto poinformowano oskarżonego, iż wzywają do natychmiastowej spłaty całej pozostałej kwoty pożyczki wraz z zaległościami, w łącznej wysokości 244 792,77 zł w terminie 7 dni od daty odbioru pisma, a nadto (...) oświadczyło, iż z dniem 15 grudnia 2014r. przejmuje na własność przedmiot zastawu rejestrowego. Pisma oskarżony odebrał osobiście w dniu 17 grudnia 2014r.

Dowód:

dokumentacja dot. umowy pożyczki k. 57-83,

rozwiązanie umowy k. 56, 99,

zawiadomienie k. 115,

potwierdzenie odbioru k. 7-8,

zeznania J. K. tom C akt, k. 39-40 (tom I sądowy).

W dniu 19 grudnia 2014r. firma windykacyjna (...) otrzymała zlecenie od (...) w celu wyegzekwowania należności lub odbioru przedmiotów pożyczki. W tym celu współwłaściciel firmy (...) udał się do oskarżonego w styczniu 2015r. i ustalili termin zapłaty do końca stycznia 2015r. Pieniądze nie wpłynęły na rzecz pokrzywdzonego, w związku z czym S. G. ponownie udał się w lutym 2015r. do oskarżonego, który zobowiązał się do uregulowania należności do końca lutego 2015r. Z uwagi na dalszy brak płatności ustalono z oskarżonym termin odbioru na początek marca 2015r., przedmiotów tych jednak nie zwrócił i w dniach 24 i 25 marca 2015r. S. G. odebrał przedmioty będące przedmiotem innych pożyczek, tj. przyczepę, agregat uprawowy, wycinak do kiszonki z umów nr (...), nie odzyskał jednak ładowacza czołowego, ciągnika rolniczego i samochodu T., nie było ich na terenie gospodarstwa. Oskarżony na pytanie co się z nimi stało, odpowiedział, iż przekazał je pożyczając pieniądze i zobowiązał się do ich zwrotu w ciągu tygodnia.

Dowód:

zeznania S. G. tom C akt, k. 40 (tom I sądowy),

zeznania J. K. tom C akt, k. 39-40 (tom I sądowy).

Oskarżony w dniu 8 sierpnia 2014r. zawarł z firmą (...) umowę pożyczki lombardowej zastawiając samochód T. (...), kolejne umowy zawarł w dniach 9 września, 22 października i 30 grudnia 2014r., w dniu 30 grudnia 2014r. zawarł także umowę pożyczki, zastawiając ciągnik wraz z ładowaczem.

Dowód:

zeznania W. R. tom C akt, k. 40-42 (tom I sądowy),

umowa pożyczki k. 22, 23, 24, 25, 26,

wyjaśnienia oskarżonego k. 124-126, 35-37 (tom I sądowy).

Oskarżony w dniu 4 marca 2015r. zawarł z firmą (...) umowy pożyczki lombardowej w wysokości 45.000 zł zastawiając samochód T. (...) oraz w wysokości 80.000 zł zastawiając ciągnik wraz z ładowaczem czołowym.

Dowód:

umowy pożyczki lombardowej k. 137, 138,

wyjaśnienia oskarżonego k. 124-126, 35-37 (tom I sądowy).

T. (...) i ciągnik z ładowaczem zostały zwrócone oskarżonemu w dniu 28 kwietnia 2015r., po tym jak oskarżony przyznał, iż sprzęt ten jest zastawem, nie jest jego i szuka go policja.

Dowód:

zeznania W. R. tom C akt, k. 40-42 (tom I sądowy),

potwierdzenie odbioru tom C akt.

W związku z powyższym oskarżony sporządził i podpisał potwierdzenie odbioru.

Dowód:

zeznania W. R. tom C akt,

potwierdzenie odbioru tom C akt,

wyjaśnienia oskarżonego k. 124-126, 35-37 (tom I sądowy).

Samochód oraz ciągnik wraz z ładowaczem czołowym nie wrócił już do gospodarstwa oskarżonego.

Dowód:

zeznania A. K. k. 42 (tom I sądowy),

zeznania P. R. (1) k. 42 (tom I sądowy),

zeznania A. P. k. 43 (tom I sądowy),

zeznania J. R. k. 43 (tom I sądowy),

zeznania H. R. k. 60 (tom I sądowy).

W. R., za pośrednictwem pełnomocnika, wystąpił z pozwem o zapłatę kwoty 48.600 zł przeciwko oskarżonemu do Sądu.

Dowód:

kopia pozwu o zapłatę k. 140-141,

wyjaśnienia oskarżonego k. 124-126, 35-37 (tom I sądowy).

D. R. urodził się (...) Jest rozwiedziony, posiada obowiązek alimentacyjny wobec (...)syna. Mieszka wraz z rodzicami w wynajętym domu, pracuje dorywczo w gospodarstwie rolnym z dochodem około 2000 zł miesięcznie. W 2014r. nie składał deklaracji podatkowych.

Nie był dotychczas karany sędownie.

Dowód:

dane osobowe - k. 143,

dane o karalności – k. 132,

informacja k. 144.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż dostał wypowiedzenie umów zawartych w 2012r., miał problemy finansowe z komornikiem, nie miał pieniędzy i postanowił zastawić ładowacz czołowy, ciągnik i samochód w lombardzie w S.. Podał, iż nie odebrał tych maszyn i według niego nadal są w lombardzie. Przyznał, iż podpisał lombardowi oświadczenie, iż odebrał od nich sprzęt, jednak faktycznie rzeczy tych nie odebrał, a podpisał oświadczenie, ponieważ czekają na zwrot pieniędzy od niego w wysokości 125.000 zł.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w roku 2012 zawarł umowę z bankiem, wtedy (...), co było ukierunkowane na produkcję biomasy, ale na przełomie 2012 i 2013 r. spadły bardzo ceny za towar i pojawiły się problemy finansowe ze spłacaniem pożyczek. W związku z tym starał się spłacać pożyczki

z produkcji z gospodarstwa i w 2014 r. miał bardzo poważne problemy finansowe, był naciskany ze strony windyatorów, komorników

i w październiku 2014 r. zastawił w lombardzie auto T. (...), żeby ratować się finansowo. Później około 11 grudnia zaprowadził jeszcze ciągnik z ładowaczem czołowym i pod koniec grudnia podpisał jeszcze jedną umowę lombardową. Żeby utrzymać tą umowę, spłacał odsetki. Miał plan, że jak sprzeda gospodarstwo, to odbierze sprzęt i odda bankowi, na koniec 2014 r. bank wypowiedział umowę. Niestety po sprzedaży gospodarstwa nie starczyło środków na odbiór maszyn. W marcu 2015 r. firma windykacyjna odebrała część sprzętu, który u niego jeszcze był. W międzyczasie zawarł w marcu 2015 r. umowę pożyczki notarialnej z panem W. R., którą spłacił mu 27 kwietnia 2015 r. i w tym samym dniu ten się dowiedział, że maszyny zastawione były w pożyczce. Później oskarżony pojawił się w S. około 29-30 kwietnia i pan W. R. kazał mu podpisać, że odebrał ten sprzęt, naciskał na niego. Fizycznie tego sprzętu do chwili obecnej nie odebrał. W 2015 r. na jesień W. R. wystąpił o nakaz zapłaty na kwotę 48 tys. zł, mimo że nie odebrał sprzętu.

Jednocześnie oświadczył, iż przyznaje się, że zastawił sprzęt w lombardzie, a nie do tego, że go przywłaszczył.

Podał także, iż pod koniec 2014 r. z kredytami i długami, które miał zapłacić ludziom, to było około 2 mln zł długu, z czego w międzyczasie sprzedał część gospodarstwa i spłacił milion, później z pieniędzy lombardowych i sprzedaży budynków spłacił około 400 tys. zł. Przed przejściem gruntów przez (...) miał własnych gruntów 24 ha, a po przejściu zostało 22,2 ha, w tym momencie nie posiada żadnych gruntów, wszystko jest sprzedane. Dopóki przyjeżdżali windyatorzy, to były próby uzgodnienia spłat, był później raz w firmie pokrzywdzonej, ale do niczego to nie doprowadziło. Nie posiada dowodów rejestracyjnych i ubezpieczeń dotyczących zastawionych maszyn i pojazdów. Podpisał oświadczenie, że odebrał sprzęt, bo był naciskany przez pana R., mówił mu, że jeżeli tego nie zrobi, to pożałuje, dla niego to były groźby jak cielesne czy coś w tym stylu, nie zgłaszał tego na policji, bo się bał i do dzisiaj tego nie zgłosił, bo liczył na to, że się dogadają. Oryginały dowodów rejestracyjnych są w lombardzie, bo podpisując umowy trzeba zostawić tam dokumenty. Pan R. odbierał telefony i przyjeżdżał do niego zanim ta sprawa trafiła do prokuratury. Jak przyjeżdżał, to chciał pieniądze i mówił, że wtedy zwróci mu sprzęt. Przy podpisaniu oświadczenia o odbiorze maszyn był sam, ale był w samochodzie jego kolega, bo sam się bał pojechać. Pojechali tam S. (...) i wrócili tym samochodem do domu. Kierowcą samochodu był A. P.. Jego mama, brat byli świadkami tego, że R. przyjeżdżał i mówił że chce pieniądze i dopiero odda mu sprzęt, świadkiem tego był też P. R. (1). Umowy z bankiem na pewno nie czytał, bo dostali je praktycznie tylko do podpisu.

Sąd zważył co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości Sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych w postaci zeznań J. K., S. G., W. R. oraz częściowo wyjaśnieniach oskarżonego, a także zgromadzonej dokumentacji.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak przed Sądem oświadczył, iż przyznaje się, że zastawił sprzęt w lombardzie, a nie do tego, że go przywłaszczył.

Na wiarę zasługiwały twierdzenia oskarżonego, iż dostał wypowiedzenie umów zawartych w 2012r., miał problemy finansowe, nie miał pieniędzy

i postanowił zastawić ładowacz czołowy, ciągnik i samochód w lombardzie w S.. Ta treść wyjaśnień znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz dokumentacji, której strony nie kwestionowały i stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy.

Natomiast nie sposób dać wiary twierdzeniom oskarżonego, iż nie odebrał tych maszyn i według niego nadal są w lombardzie. Twierdzenia te pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami W. R.,

a także sporządzonym przez oskarżonego oświadczeniu, w którym potwierdził odbiór pojazdu oraz ciągnika z ładowniczem czołowym. Za naiwne

i nielogiczne przy tym należy uznać twierdzenia oskarżonego, który wprawdzie przyznał, iż podpisał lombardowi oświadczenie, iż odebrał od nich sprzęt, to jednak faktycznie rzeczy tych nie odebrał, a podpisał oświadczenie, ponieważ czekają na zwrot pieniędzy od niego w wysokości 125.000 zł. Twierdził także, iż podpisał oświadczenie, że odebrał sprzęt, bo był naciskany przez pana R., mówił mu, że jeżeli tego nie zrobi, to pożałuje, dla niego to były groźby jak cielesne czy coś w tym stylu, nie zgłaszał tego na policji, bo się bał i do dzisiaj tego nie zgłosił, bo liczył na to, że się dogadają. Brak przy tym logicznych podstaw do tego, by przyjąć, iż W. R. nie zwrócił oskarżonemu zastawionych ruchomości. Nie mógłby przecież w sposób legalny ich zbyć, by odzyskać pożyczone oskarżonemu pieniądze, a powody, którymi się kierował zwracając oskarżonemu samochód oraz ciągnik z ładowniczem, zresztą po zasięgnięciu opinii prawnika, zasługują na akceptację, a tym samym wiarę. Ponadto oskarżony treść oświadczenia sporządził sam, nikt mu niczego nie narzucał, a nie sposób uwierzyć, czego oskarżony miałby się bać, a skoro jak twierdzi się bał, to tym bardziej winien szukać pomocy w organach ścigania. Tym bardziej, iż sam stanął przed wymiarem sprawiedliwości, a mimo to w dalszym ciągu liczył, że się dogadają. Oskarżony twierdził nadto przy tym, iż przy podpisaniu oświadczenia o odbiorze maszyn był sam, ale był w samochodzie jego kolega, bo sam się bał pojechać. Pojechali tam S. (...) i wrócili tym samochodem do domu. Kierowcą samochodu był A. P.. Okoliczności tych nie potwierdził A. P., który zeznał, iż pojechał z oskarżonym jedynie wtedy, gdy ten pozostawiał samochód oraz ciągnik. Poza tym nie sposób uznać za logiczną sytuację, iż oskarżony jedzie z kolegą bo się boi, a następnie sam idzie do W. R.. W tej sytuacji przecież poza przywiezieniem oskarżony nie otrzymał żadnego wsparcia od świadka, więc motywacja, jaką podaje oskarżony, iż czym kierował się jadąc ze świadkiem, nie może zasługiwać na uwzględnienie. Oskarżony twierdził także, iż jego mama, brat byli świadkami tego, że R. przyjeżdżał i mówił że chce pieniądze i dopiero odda mu sprzęt, świadkiem tego był też P. R. (1). H. R. – matka oskarżonego stwierdziła, iż ona nie słyszała rozmów pomiędzy oskarżonym

a W. R., natomiast pozostali świadkowie potwierdzają jedynie, iż samochód i ciągnik nie wróciły do gospodarstwa. Nadto trudno odmówić racji W. R., iż uzależniał zwrot przedmiotów pożyczki od zwrotu pieniędzy. Na tym polega bowiem pożyczka lombardowa

i był w pełni do tego uprawniony, a zastawione przedmioty zwrócił niezwłocznie oskarżonemu, uzyskując wiedzę, iż były one przedmiotem zastawu w banku. Dlatego też nie mając przedmiotów zabezpieczenia wystąpił przeciwko oskarżonemu na drogę postępowania cywilnego. Nie sposób dać także wiary oskarżonemu, iż umowy z bankiem na pewno nie czytał, bo dostał je praktycznie tylko do podpisu. Mając na uwadze, iż oskarżony podpisał wiele umów, pożyczając duże kwoty pieniężne, za rażącą naiwnością uznać należy jego twierdzenia. Oskarżony miał się także z prawdą twierdząc, iż w październiku 2014 r. zastawił w lombardzie auto T. (...), a później około 11 grudnia zaprowadził jeszcze ciągnik

z ładowniczem czołowym i pod koniec grudnia podpisał jeszcze jedną umowę lombardową. Z niebudzącej wątpliwości dokumentacji wynika bowiem, iż oskarżony już w dniu 8 sierpnia 2014r. zawarł z firmą (...) umowę pożyczki lombardowej zastawiając samochód T. (...), kolejne umowy zawarł w dniach 9 września, 22 października i 30 grudnia 2014r., a w dniu 30 grudnia 2014r. zawarł także umowę pożyczki zastawiając ciągnik wraz z ładowniczem. Kolejne umowy zawarł także w dniu 4 marca 2015r.

Mając powyższe na uwadze, w zakresie sprzecznym z ustalonym stanem faktycznym, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je za przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd dał wiarę konsekwentnym, logicznym i wzajemnie spójnym zeznaniom J. K., S. G. i W. R., którzy opisali szczegółowo, odpowiednio: kwestie związane z zawarciem i wypowiedzeniem umów, postępowaniem windykacyjnym, a także udzieleniu oskarżonemu pożyczek lombardowych. Świadkowie ci są dla oskarżonego osobami obcymi, zetknęli się z nim w przypadkowych okolicznościach i brak jakichkolwiek podstaw do twierdzeń, by mieli go bezpodstawnie obciążać w swych zeznaniach. Ponadto treść ich zeznań znajduje oparcie w dokumentacji.

Dla ustaleń stanu faktycznego w mniejszym stopniu przydatne były zeznania rodziny i znajomych oskarżonego, a to H. R., J. R., A. K., A. P. i P. R. (1). Posiadali oni jedynie jakieś strzępy informacji i ich zeznania mogły służyć jedynie za podstawę do ustaleń, iż samochód i ciągnik nie wróciły do gospodarstwa. W tym zakresie twierdzenia świadków zasługują na wiarę. Sąd nie dał jedynie wiary twierdzeniom P. R. (2), iż jeszcze w czerwcu 2015r. W. R. mówił mu, że ma ten sprzęt oraz, iż na pewno we wrześniu 2014r. oskarżony użytkował ten ciągnik i samochód. Twierdzeniom tym przeczą bowiem jednoznaczne twierdzenia W. R., potwierdzenie odbioru sporządzone przez oskarżonego, a także treść umów lombardowych co do dat ich zawarcia.

Uzupełniając analizę materiału dowodowego wypada zaznaczyć, iż rekonstruując stan faktyczny uwzględniono wszelkie dokumenty zebrane w toku postępowania przygotowawczego i zawnioskowane przez prokuratora oraz ujawnione w toku rozprawy. Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami i nie budzą one wątpliwości.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k. i art. 294§1 k.k.

Dla bytu przestępstwa z art. 284 k.k. niezbędny jest zamiar tzw. animus rem sibi habendi, czyli zamiar zatrzymania cudzego mienia dla siebie lub innej osoby, bez żadnego tytułu. Strona podmiotowa przestępstwa z art. 284 k.k. ma charakter umyślny i kierunkowy. Sprawca tego czynu działa

w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy. Dla ustalenia zamiaru przywłaszczenia nie wystarczy by sprawca się na to godził, a więc zamiar ewentualny, niezbędne jest to by tego chciał, by to było jego celem. O zachowaniu umyślnym można mówić jedynie wtedy, gdy sprawca obejmuje swoją świadomością wszystkie istotne elementy czynu, wszystkie jego podstawowe znamiona, a istotnym wyznacznikiem tego, że sprawca obejmuje czyn swój świadomością, a zatem i umyślnością jest jego zamiar. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lipca 1999 roku

w sprawie II Aka 136/99, OSA 2000/5/38 w Poznaniu). Utrwalony jest od dawna pogląd, zgodnie z którym istotą przywłaszczenia jest zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, ani nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r. II AKA 443/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r. IV KK 31/07). Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody niezwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2003, sygn. akt

II KKN 273/01, Prok. i Pr. 2003/7-8/9).

Niewątpliwie oskarżony dokonał zaboru cudzych rzeczy, nie był bowiem ich właścicielem. W myśl zawartych umów, w związku

z niewywiązaniem się przez oskarżonego ze spłaty zobowiązań (...) oświadczyło, iż z dniem 15 grudnia 2014r. przejmuje na własność przedmioty zastawu rejestrowego. Tym samym ponownie, po tym jak przeniesienie własności na zabezpieczenie straciło moc w związku z uprawomocnieniem się wpisu o dokonaniu zastawu na przedmiocie przewłaszczenia, z momentem złożenia oświadczeń o przejściu na własność, to Bank a nie oskarżony był właścicielem samochodu T. oraz ciągnika z ładowaczem. Pisma z Banku oskarżony odebrał osobiście w dniu 17 grudnia 2014r., czego nie kwestionował, potwierdzając, iż zawarte umowy zostały wypowiedziane. Po tej dacie oskarżony niewątpliwie rozporządzał powierzonymi mu ruchomościami, których właścicielem już nie był, najpierw zastawiając w lombardzie, a następnie po ich odebraniu, nie zwracając ich Bankowi, włączył je do swego majątku. Jego działania polegające na ukrywaniu tychże przedmiotów i przewiezienie ich do bliżej nieustalonego w niniejszym postępowaniu miejsca świadczą jednoznacznie o umyślności działania oskarżonego i jego zamiarze, jakim było bezprawne (wobec braku realizacji płatności i konsekwencji wypowiedzenia umów i wezwania do zwrotu przedmiotów) włączenie ruchomości do własnego majątku, powodując tym samym szkodę w łącznej wysokości 303.500,00 zł.

Mając na uwadze wysokość szkody – stanowiącej zgodnie z dyspozycją art. 115 § 5 k.k. mienie znacznej wartości - zachowanie oskarżonego wypełniające znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. należało zakwalifikować łącznie z art. 294 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu przestępstwa było działaniem umyślnym, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na osiągnięcie korzyści majątkowej. W momencie podejmowania przypisanych mu działań przestępnych oskarżony był osobą doświadczoną życiową i w pełni poczytalną. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowań zgodnych z prawem, a nie takich realizujących znamiona przestępstwa.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Spoleczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu jest znaczna. Działanie oskarżonego było wymierzone w podstawowe dobro, jakim jest prawo własności, a przywołana znaczna szkodliwość społeczna popełnionego przez oskarżonego czynu należy zaliczyć do okoliczności obciążających.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył dotychczasowy nienaganny tryb życia oskarżonego, w tym fakt, iż nie wchodził w konflikt z prawem.

Sąd, przyjmując pozytywną prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego, na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją Kodeksu Karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności na okres czterech lat próby.

W ocenie Sądu brak jest przesłanek, aby przypuszczać, że umieszczenie oskarżonego w zakładzie karnym byłoby konieczne dla potrzeb prewencji indywidualnej i ogólnej. W tym konkretnym przypadku zasadne jest przekonanie, że już samo zagrożenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności będzie dla oskarżonego wystarczającą dolegliwością i skutecznie posłuży osiągnięciu jej celów. Podkreślić należy, że kara bezwzględnego pozbawienia wolności stanowi środek ostateczny (ultima ratio), po który można sięgnąć tylko wtedy, gdy żadna z wymienionych kar lub żaden środek karny nie spełni celów kary. Sąd uznał, że mimo skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności kara ta osiągnie wszelkie cele, w tym cel wychowawczy, jak i społeczną readaptację oskarżonego i zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa.

W punkcie III. części dyspozytywnej wyroku Sąd, działając na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonego w łącznej kwocie 303.500 zł.

Orzekając o kosztach i opłacie Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego. Mając na uwadze sytuację majątkową oraz kwestię nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody Sąd uznał, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. U podstaw takiego orzeczenia legły więc przepisy art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz. 223 ze zm.)